

Sygn. akt IV K 618/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Birska

Protokolant: Agnieszka Kot, Małgorzata Kozłowska

z udziałem Prokuratora Prokuratury Rejonowej Leszka Niewińskiego, Iwony Banickiej, Radosława Jancewicza, Ariadny Ochnio, Łukasza Rozbickiego, Arkadiusza Jaraszka, Michała Pomianowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2013 roku, 16 października 2013 roku, 4 grudnia 2013 roku, 19 grudnia 2013 roku, 17 lutego 2014 roku, 8 kwietnia 2014 roku, 3 czerwca 2014 roku, 29 lipca 2014 roku

sprawy

**B. M., z domu W.**, córki A. i M. z domu H., urodzonej w dniu (...) w S.,

**oskarżonej o to, że:**

w okresie od dnia 16 września 2002 roku do dnia 25 września 2002 roku w W., działając w warunkach czynu ciągłego, w celu uzyskania przez K. G. kredytu w kwocie 50.000 zł od (...) w W. przy ul. (...) jako instytucji upoważnionej do tego ustawowo, przyjęła od K. G., P. Z., M. K. i A. W., podrobione dokumenty w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu w (...), (...) i (...), M. R., które następnie przedłożyła Komisji Kredytowej i Zarządu (...), przy czym zaświadczenia te stwierdzały istotne okoliczności mające znaczenie dla uzyskania wymienionego kredytu,

**tj. o czyn z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

**o r z e k a :**

I. oskarżoną **B. M.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 297 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazuje ją, zaś na podstawie art. 297 § 1 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

II. na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. orzeka wobec oskarżonej karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość dziennej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;

III. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt I kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres 5 (pięciu) lat próby;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 618/13

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy ustalił następujący stan faktyczny:**

B. M. w czasie objętym zarzutem była pracownikiem (...) w W..

W dniu 16 września 2002 roku K. G. złożyła w (...) w W., w oddziale, w którym pracowała B. M. wniosek o przyznanie kredytu zabezpieczonego w kwocie 50.000 złotych, przedkładając zaświadczenie o zatrudnieniu w (...), Usługi (...), na stanowisku pracownika biurowego i osiąganych z tego tytułu miesięcznych zarobkach netto w wysokości 2.800 złotych. Zaświadczenie to zostało wypełnione i podpisane nie przez L. G., lecz przez P. Z., ówczesnego konkubenta K. G..

Umowa kredytowa nr (...) na kwotę 50.000 złotych została z K. G. podpisana w dniu 25 września 2002 roku. Poręczycielami tego kredytu zostali B. K., A. W., P. Z. oraz M. K., Poręczyciele również przedłożyli zaświadczenia o zatrudnieniu i osiąganych zarobkach, odpowiednio: (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...), (...), M. R., (...), Usługi (...) i (...), przy czym jedynie zaświadczenie dotyczące B. K. okazało się autentyczne. B. K. był zatrudniony w (...) Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...). A. W. i M. K. podrobili zaś zaświadczenia o swoim zatrudnieniu w odpowiednio: (...), M. R. i (...). Wszyscy poręczyciele, jak i osoba ubiegająca się o kredyt, były osobami znanymi B. M. oraz M. M.. B. M. była jedyną osobą weryfikującą dokumenty.

Wszelkie dokumenty związane z uzyskaniem kredytu i stwierdzające istotne okoliczności mające znaczenie dla jego uzyskania B. M. przedłożyła Komisji Kredytowej i Zarządu (...). Przedkładając te dokumenty B. M. wiedziała, że do wniosku załączono podrobione zaświadczenia o zatrudnieniu oraz że osoby w nich wskazane nie pracują we wskazanych miejscach. Nadto, przed złożeniem wniosku o udzielenie kredytu B. M. wraz z pozostałymi zaangażowanymi w to osobami uzgodnili sposób podziału pieniędzy. B. M. i jej mąż M. M. z tego kredytu mieli dostać 20.000 złotych. Kredyt miał być spłacany proporcjonalnie do otrzymanych z niego pieniędzy.

Kredyt był spłacany jedynie do pewnego momentu. Następnie wyrokiem z dnia 27 października 2004 roku, sygn. IV K 2604/04 Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej (...) od M. K. kwotę 57763,39 złotych z umownymi odsetkami w stopie 50% rocznie od 24 lutego 2004 roku do dnia zapłaty oraz zasądził koszty procesu, przy czym orzekł, że odpowiedzialność M. K. jest solidarna z K. G., P. Z. i A. W., wobec których został wydany nakaz zapłaty w sprawie IV Nc 184/04 w dniu 3 czerwca 2004 roku.

M. M. zmarł w dniu 23 października 2008 roku.

W stosunku do P. Z., K. G., A. W. i M. K. zapadł prawomocny wyrok skazujący tutejszego sądu z dnia 20 maja 2013 roku, sygn. IV K 370/09.

B. M. była wcześniej karana.

Stan psychiczny B. M. w odniesieniu do zarzuconego jej czynu nie znosił ani nie ograniczał jej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności do pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższy stan faktyczny sąd oparł na dowodach w postaci: częściowo wyjaśnień B. M. (k. 243-244, k. 521 akt IV K 370/09, k. 57-58), zeznań świadków: L. G. (k. 43v akt IV K 370/09, k. 88-89), D. R. (k. 48v, akt IV K 370/09, k. 102-103), P. Z. (k. 69, k. 221-222, k. 532 akt IV K 370/09, k. 117-120), A. W. (k. 79, k. 240 akt IV K 370/09, k. 99-102), M. K. (k. 110-111, k. 236 k. 534 akt IV K 370/09, k. 95-98), M. M. (k. 117-118 akt IV K 370/09), K. G. (k. 129-130, 252-253 k. 533 akt IV K 370/09, k. 90-93), M. G. (k. 30v-31 akt IV K 370/09, k. 155-156), opinii biegłego (k. 161-203, k. 256-260, 278-280, 281-283, 295-298 akt IV K 370/09) oraz dokumentów **z akt IVK 370/09**: k. 3-26 załączników do zawiadomienia o podejrzeniu popełniania przestępstwa, k. 33-34 harmonogramu spłat, k. 39, 40 informacji, k. 45, 46, 50-51, 105-106, 112-113, 119-120, 133-134, 144-145, 147-148, protokołu pobrania materiału, k. 80, k. 88 informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego, k. 89- 92 deklaracji o wysokości dochodu, k. 93 pisma (...), k. 95-97 informacji z ZUS, k. 146, k. 516 informacji, k. 209 protokołu oględzin akt, k. 269 skróconego odpisu aktu zgonu, k.

494-503, k. 537-539 odpisu wyroku, **z akt IVK 618/13** k. 107-109, 142-146 informacji, k. 129-130 informacji na temat wpłat, k. 131-133 planu spłaty pożyczki, k. 147-149 informacji z K., k. 161- 200 umowy.

Oskarżona przesłuchana w toku postępowania przed sądem przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia.

Wyjaśniła, że domyślała się, że osoby, które uczestniczą w tym kredycie, będą się dzieliły pieniędzmi z tego kredytu i będą wspólnie spłacać ratę. Organizatorem był jej mąż. Oskarżona nie wzięła złotówki od tych osób, jeżeli ktoś wziął, to jej mąż. Nie wie ile kto wziął, raz mówili 15 tys., raz mówili 20 tys. Wyjaśniła także, że przeciwko niej i jej mężowi była jedna sprawa karna i druga jest w trakcie o 3,5 tysiąca. Znała K. z meetingów AAowskich. Z. i G. nie znała. Przyznała się, bo mąż wspólnie prowadził z Z. interesy. Wiedziała, że G. żyje w wolnym związku z Z., nie znała ich sytuacji finansowej. Nie przyjęła żadnej korzyści majątkowej za załatwienie tych dokumentów, ale myśli, że mąż tak. Wskazała, że nie miała czasu rozmawiać o interesach z mężem. Nie pamięta, jak ci ludzie przyszli po ten kredyt, razem czy osobno. Przychodziła osoba z dowodem, zapisywała się, wypełniała deklarację.

Po złożeniu tych wyjaśnień oświadczyła, że odmawia składania wyjaśnień i przyznaje się do winy.

Po odczytaniu wyjaśnień z karty 243-244 sygn. IV K 370/09 potwierdziła odczytane wyjaśnienia i wskazała, że wtedy to była jej linia obrony, w tej chwili przyznaje się. Potwierdziła odczytane wyjaśnienia z karty 531-532 sygn. IV K 370/09. W dniu 29 lipca 2014 roku nie przyznała się do winy (k. 216).

#### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonej w przeważającej mierze nie zasługują na wiarę, gdyż zmierzają do umniejszenia jej roli w czynnościach mających na celu uzyskanie przedmiotowego kredytu i w pewnym sensie przerzucenia tej odpowiedzialności na nieżyjącego już męża oskarżonej M. M.. Oskarżona w swoich wyjaśnieniach wskazała, że nie przyjęła żadnej korzyści majątkowej, myśli, że jej mąż tak. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej stoją w sprzeczności z zeznaniami K. G. oraz z zeznaniami P. Z., w zakresie, w jakim sąd uznał je za wiarygodne.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonej w pierwszej kolejności odwołać się należy do zeznań K. G., która wskazała na cały proces mający na celu uzyskanie kredytu, w tym na zaangażowanie oskarżonej w te działania polegające chociażby na weryfikowaniu faktu zatrudnienia poprzez telefonowanie do osób, których zaświadczenia dotyczyły, a nie do ich ewentualnych pracodawców wskazanych na zaświadczeniach. Powyższe znalazło również swój wyraz w zeznaniach A. W.. Jakkolwiek K. G., jako kredytobiorca, musiała spłacać ten kredyt i wskazała, że do pewnego momentu kredyt był spłacany proporcjonalnie do części z kredytu jakie otrzymały poszczególne osoby, w tym B. i M. M., to jednak nie można uznać, że K. G., składając swoje zeznania chciała zaszkodzić B. M. i celowo doprowadzić do pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej za coś, czego nie popełniła. Zeznania K. G. w ocenie sądu zasługują na wiarę, albowiem nie ma ona żadnego interesu, by bezpodstawnie obciążać oskarżoną. W stosunku do K. G. zapadł prawomocny wyrok skazujący, prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu cywilnym, wobec czego uznać należy, że K. G. w swoich zeznaniach przedstawiła rzeczywisty stan rzeczy.

Zeznania K. G. uzupełniają się z zeznaniami P. Z. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym oraz z zeznaniami A. W..

Nie sposób również, przy ocenie wyjaśnień oskarżonej, pominąć zeznań **P. Z.**, występującego w postępowaniu sygn. IV K 370/09 w charakterze oskarżonego. Sąd miał na względzie, że P. Z. zmieniał swoje zeznania, niemniej jednak z zeznań jego wynika, że to M. załatwiali kredyt i że wzięli z tego kredytu (i jeszcze inne osoby) połowę. Wskazał także, że osobiście wypisał zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie (...) oraz że M. M., którego znał osobiście z terapii odwykowej, załatwiał zaświadczenia i ludzi jako żyrantów dla kredytu (k. 69).

Wprawdzie zeznania P. Z. odnośnie załatwiania ludzi jako żyrantów do kredytu nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach M. M., ale są one zgodne z zeznaniami A. W.. Nadto zeznania P. Z. w dużej części pokrywają się z zeznaniami jego konkubiny K. G. oraz w opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego.

Nie uszło uwadze sądu, że w postępowaniu przed sądem świadek w swoich zeznaniach wskazywał, że mówiąc M. miał na myśli M. M.. Odnosząc się do powyższego w ocenie sądu zeznania te mają na celu umniejszenie roli oskarżonej w przestępczym przedsięwzięciu. W dniu 24 listopada 2008 roku, składając wyjaśnienia w charakterze podejrzanego P. Z. przedstawił bowiem cały proceder i te zeznania najbardziej korespondują z zeznaniami K. G., a nadto wskazują na rolę B. M.. Fakt, iż oskarżona z mężem otrzymali z tego kredytu pieniądze wynika właśnie z zeznań P. Z. i K. G.. Co więcej, P. Z. zeznał, że B. M. mówiła, że będzie ten kredyt spłacać, co w powiązaniu z zeznaniami innych świadków pozwala na uznanie, że wyjaśnienia oskarżonej w zakresie wszelkich okoliczności mających związek z uzyskaniem przedmiotowego kredytu są nieprawdziwe.

Za wiarygodne jedynie można uznać wyjaśnienia oskarżonej dotyczące okoliczności związanych z faktem znajomości jej męża z osobami poręczającymi kredyt i samą ubiegającą się o kredyt, miejscem tego poznania się oraz utrzymywaniem również stosunków towarzyskich.

Sąd nie znalazł podstaw do uznania za niewiarygodne zeznania **A. W.**. Wskazał on, że był poręczyciel kredytu, którego dotyczy postępowanie oraz że sam wypisał sobie zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w firmie swojego zięcia D. R., który nic o tym nie wiedział. A. W. zeznał również, że nigdy nie był w tej firmie zatrudniony.

Zeznania A. W. uzupełniają się z zeznaniami **D. R.**, który zanegował fakt wypisania zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) przez siebie i swoją żonę M. R. oraz zeznał, że A. W. nigdy nie był zatrudniony w jego firmie. Zeznania D. R. zasługują na wiarę, albowiem ich treść nie była kwestionowana przez strony postępowania, a nadto – jak wskazano wyżej – jego zeznania uzupełniają się z zeznaniami A. W..

Sąd za wiarygodne uznał zeznania **L. G.**, albowiem jego zeznania uzupełniają się z zeznaniami P. Z., który wskazał, że sam wypisał zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) dla K. G.. L. G. zeznał zaś, że takiego zaświadczenia nigdy nie wpisywał oraz że P. Z. i K. G. nigdy nie byli zatrudnieni w jego firmie. Zeznania L. G. również zasługują na wiarę, albowiem są zgodne z zeznaniami P. Z., K. G. oraz innymi dowodami, a ich treść nie była przez strony niniejszego postępowania kwestionowana.

Za częściowo wiarygodne sąd uznał także zeznania **M. K.**, który będąc oskarżonym w postępowaniu sygn. IV K 370/09, przyznał się do przedłożenia podrobionego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, wskazując, że jego celem była chęć udzielenia pomocy K. G. w uzyskaniu kredytu. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom świadka, że B. M. nie wiedziała, że świadek nie jest zatrudniony w (...). Z zeznań tego świadka wynika bowiem jednocześnie, że znał B. M., wobec czego, w ocenie sądu jego zeznania zmierzają do umniejszenia odpowiedzialności B. M. w całym przedsięwzięciu. A. W. zeznał bowiem, że wszyscy wiedzieli co to są za zaświadczenia. Trudno zatem uznać, by nie wiedziała o tym B. M., mająca dodatkowo obowiązek weryfikacji ich prawdziwości.

Oceniając zeznania **M. M.** nie można nie wziąć pod uwagę, że był on mężem oskarżonej. Sąd nie dał wiary jego zeznaniom w części, w której wskazywał, że ani on, ani jego żona nie załatwiał tego kredytu dla K. G., nie dostał żadnych pieniędzy z tego kredytu, nigdy nie umawiał tych osób między sobą, aby sobie wzajemnie żyrowały kredyty. Zeznania świadka w w/w zakresie nie znajdują potwierdzenia chociażby w zeznaniach A. W., który wskazał, że gdy chciał wziąć kredyt M. M. zorganizował proces w ten sposób, że podpowiedział jak i gdzie A. W. może ten kredyt wziąć oraz że poręczycielem jego kredytu była K. G., była to wymiana, gdyż A. W. był poręczycielem kredytu K. G.. Z kolei zeznania odnośnie nieotrzymania z kredytu żadnych pieniędzy są sprzeczne z zeznaniami K. G. oraz z zeznaniami P. Z.. W pozostałym zakresie zeznania świadka uzupełniają się z zeznaniami pozostałych świadków.

Sąd nie znalazł również podstaw do uznania za niewiarygodne zeznania **M. G.**. Zeznania świadka dotyczą okoliczności związanych z uzyskaniem kredytu, którego dotyczy niniejsze postępowanie oraz z realizacją umowy. Podnieść w tym

miejscu należy, że sąd miał na względzie, iż świadek jest obecnie radcą prawnym świadczącym obsługę prawną (...). Sąd uznał jednak, że w niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania przepis art. 180 § 2 k.p.k., albowiem zeznania świadka dotyczyły wiadomości, które nabył jako pracownik (...) na kilka lat przed uzyskaniem tytułu radcy prawnego i w żaden sposób nie wkraczają one w szczególną relację mocodawca – pełnomocnik, która podlega ochronie.

Sąd podzielił również wnioski z opinii sądu – psychiatrycznej dotyczącej oskarżonej, a z której wynika, że poczytalność oskarżonej tak w chwili popełnienia zarzuconego czynu, jak i w toku postępowania nie budzi wątpliwości. Treść opinii nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Wnioski z niej wynikające nie budzą wątpliwości, wobec czego sąd uznał opinię za pełną, jasną i wyczerpującą. Z tych samych przyczyn sąd nie znalazł podstaw do podważenia wartości dowodowej opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego oraz opinii sądu – psychiatrycznych innych, aniżeli oskarżona, osób.

Sąd za pełnowartościowe dowody uznał dokumenty bądź ich kopie ujawnione w toku postępowania. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione podmioty, oddają rzeczywisty stan rzeczy, ich treść dodatkowo nie była kwestionowana przez żadną ze stron, wobec czego sąd na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne.

W tym stanie rzeczy sąd uznał oskarżoną za winną tego, że w okresie od dnia 16 września 2002 roku do dnia 25 września 2002 roku w W., działając w warunkach czynu ciągłego, w celu uzyskania przez K. G. kredytu w kwocie 50.000 zł od (...) w W. przy ul. (...) jako instytucji upoważnionej do tego ustawowo, przyjęła od K. G., P. Z., M. K. i A. W., podrobione dokumenty w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu w (...), „(...) i (...), M. R., które następnie przedłożyła Komisji Kredytowej i Zarządu (...), przy czym zaświadczenia te stwierdzały istotne okoliczności mające znaczenie dla uzyskania wymienionego kredytu.

Swoim zachowaniem oskarżona wypełniła dyspozycję czynu z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wiedząc, że część z zaświadczeń poręczycieli o zatrudnieniu jest podrobiona przełożyła ona bowiem odpowiednim podmiotom dokumenty niezbędne do uzyskania kredytu.

Przepis art. 297 k.k. chroni, analogicznie jak każdy przepis kryminalizujący przestępstwo gospodarcze, prawidłowość funkcjonowania obrotu gospodarczego, w tym prawidłowość, rzetelność i uczciwość obrotu finansowego.

Przestępstwo określone w art. 297 § 1 k.k. jest przestępstwem powszechnym, gdyż jego sprawcą może być każdy podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Wskazać w tym miejscu należy, że nie ma znaczenia, czy sprawca jest jednocześnie podmiotem, który ma uzyskać dla siebie jedną z wymienionych w omawianym przepisie form wsparcia finansowego, elektroniczny instrument płatniczy lub zamówienie publiczne, czy też podejmuje te działania dla innego podmiotu.

Strona przedmiotowa czynu z art. 297 § 1 k.k. może zostać wypełniona przez podjęcie jednego z zachowań wymienionych w w/w przepisie, tj. może polegać na:

- przedkładaniu podrobionych dokumentów,
- przedkładaniu dokumentów przerobionych,
- przedkładaniu dokumentów poświadczających nieprawdę,
- przedkładaniu dokumentów nierzetelnych,
- przedkładaniu nierzetelnych pisemnych oświadczeń dotyczących okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionych w art. 297 k.k. form wsparcia finansowego, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego.

Czyn zabroniony przewidziany w art. 297 § 1 k.k. ma charakter umyślny i może zostać popełniony tylko z zamiarem bezpośrednim, na co wskazuje zawarty w przepisie zwrot „w celu uzyskania kredytu, pożyczki pieniężnej, gwarancji,

dotacji, subwencji, akredytywy, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji, lub z innego podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego”. Wyklucza to możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem wynikowym.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy, w ocenie sądu, zachowanie B. M. wypełniło stronę przedmiotową czynu z art. 297 § 1 k.k., albowiem przedłożyła ona Komisji Kredytowej i Zarządowi (...) dokumenty mające istotne znaczenie dla uzyskania kredytu przez K. G., przy czym część z tych dokumentów była podrobiona. Biorąc pod uwagę, że wniosek o przyznanie kredytu złożony został w dniu 16 września 2002 roku, zaś umowa kredytowa nr (...) na kwotę 50.000 złotych została z K. G. podpisana w dniu 25 września 2002 roku, stwierdzić należy, że w tym okresie oskarżona podejmowała działania mające na celu uzyskanie kredytu, po uprzednim przedłożeniu stosownym podmiotom wniosku i załączonych do niego dokumentów. Powyższe uzasadnia powołanie w kwalifikacji prawnej art. 12 k.k.

W ocenie sądu oskarżona działała zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności zeznania K. G., pozwala stwierdzić, że oskarżonej zależało na pozytywnym rozpoznaniu wniosku kredytowego K. G., albowiem oskarżona wraz z mężem miała dostać określoną sumę pieniędzy i spłacać tę sumę w ramach spłaty kredytu przez K. G..

Dowody przeprowadzone w toku niniejszego postępowania, poddane ocenie, pozwoliły na uznanie, że w zasadzie sprawstwo oskarżonej nie budziło wątpliwości. Wprawdzie oskarżona negowała swój udział, cedując odpowiedzialność na swojego nieżyjącego już męża, to jednak takie stanowisko oskarżonej stanowiło w ocenie sądu wyłącznie jej linię obrony. M. M. też kwestionował, że otrzymali z tego tytułu jakiegokolwiek pieniądze, jednakże powyższe wynika bezpośrednio z zeznań K. G. oraz z zeznań P. Z..

Oskarżona w dacie popełnienia czynu była osobą wykształconą, posiadającą doświadczenie jako pracownik (...), znającą swoje prawa i obowiązki, a więc winna dochować obowiązujących w tym zakresie procedur i zweryfikować fakt zatrudnienia osób poręczających kredyt oraz samej ubiegającej się o kredyt we wskazanych w zaświadczeniach miejscach.

Oskarżona zamiast tego dzwoniła bezpośrednio do osób, których dotyczyły zaświadczenia. Powyższe można wywnioskować chociażby z zeznań K. G., P. Z. czy A. W..

W ocenie sądu oskarżona swoją świadomością obejmowała wszystkie znamiona przypisanego jej czynu i chciała jego popełnienia.

W chwili czynu oskarżona była człowiekiem dojrzałym, w pełni poczytalnym, wykształconym, posiadającym doświadczenie w pracy związanej z przyjmowaniem i weryfikacją dokumentów od osób ubiegających się o jedną z form wsparcia finansowego, o jakim mowa w przepisie art. 297 § 1 k.k. Można było zatem wymagać od niej zachowania zgodnego z prawem. Dodatkowo sąd nie miał żadnych podstaw, by dojść do przekonania, że w niniejszej sprawie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające winę oskarżonej bądź bezprawność popełnionego przez nią czynu.

Analizując stopień społecznej szkodliwości czynu sąd doszedł do przekonania, że jest on znaczny. O stopniu społecznej szkodliwości czynu decydują bowiem okoliczności przedmiotowe i podmiotowe wymienione w definicji ustawowej zawartej w art. 115 § 2 k.k. Podmiotowymi (subiektywnymi) elementami społecznej szkodliwości czynu są, zgodnie z art. 115 § 2 k.k., sposób działania sprawcy wskazujący wraz z postacią zamiaru i motywacją sprawcy czynu na stopień nasilenia złej woli względem norm prawnych. Sąd miał zatem na względzie postać zamiaru – oskarżona chciała popełnienia czynu zabronionego, motywację (uzyskanie kredytu, z którego otrzyma część pieniędzy). Niewątpliwym w ocenie sądu jest, że przedłożenie przez oskarżoną podrobionych dokumentów jest uchybieniem poważnym. Od pracownika (...), stosującego rygorystyczne przepisy szeroko pojętego prawa finansowego, należy bowiem wymagać należytej staranności przy wypełnianiu swoich obowiązków, albowiem oskarżona z racji wykonywanej

pracy zawodowej niewątpliwie zdaje sobie sprawę z konsekwencji przedłożenia podrobionych dokumentów mających znaczenie dla uzyskania kredytu.

Sąd miał na względzie, że określenie stopnia społecznej szkodliwości czynu nie jest rzeczą prostą, albowiem – jak to określono w doktrynie – nie ma jakiegś uniwersalnej i łatwej metody pomiaru społecznej szkodliwości poszczególnych czynów zabronionych (w rozumieniu art. 115 § 1). Ocena w tym zakresie nie może abstrahować od wysokości ustawowego zagrożenia związanego z relewantnym w danym przypadku typem czynu zabronionego, ale też nie ma tu żadnej prostej zależności. Natężenie społecznej szkodliwości konkretnego zachowania się stanowi zawsze wypadkową (pochodną) czynników wskazanych w art. 115 § 2 (vide J. Majewski, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. komentarz do art. 1-116 k.k. (red.) A. Zoll, Zakamycze 2004).

Wymierzając oskarżonej karę sąd miał na względzie, że przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. W tym zakresie sąd uwzględniając stanowisko oskarżyciela publicznego wyrażone w głosach stron orzekł wobec oskarżonej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę, że oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sąd orzekł wobec niej karę grzywny 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość dziennej stawki na kwotę 30 złotych.

Dodatkowo sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą warunki do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat. Biorąc pod uwagę postawę życiową oskarżonej – wprawdzie była ona skazana, to jednak należy wskazać na wiek oskarżonej i fakt, że była uprzednio tylko jednokrotnie skazana – zasadnym jest przekonanie, że cele kary zostaną wobec niej osiągnięte oraz że fakt niniejszego postępowania powstrzyma oskarżonego od naruszania w przyszłości porządku prawnego, zaś jej dalsza postawa będzie wolna od zachowań niewłaściwych, objawiających się lekceważeniem prawa. W tym celu sąd orzekł wobec oskarżonej maksymalny okres próby, co pozwoli niejako na monitorowanie jej zachowania pod kątem przestrzegania porządku prawnego.

Wymierzenie oskarżonej takiej kary jest adekwatne do stopnia winy oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niej czynu, a nadto spełni swoje cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i w zakresie prewencji generalnej.

Sąd przy orzekaniu kary miał na uwadze wnioski prokuratora o orzeczenie wobec oskarżonej zakazu zajmowania stanowisk związanych z udzielaniem pożyczek lub kredytów oraz wnioski oskarżyciela posiłkowego o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody.

Odnosząc się do obowiązku naprawienia szkody, w ocenie sądu, orzeczenie tego obowiązku jest niedopuszczalne z uwagi na przepis art. 415 § 5 k.p.k. Nie można bowiem pominąć, że w zakresie tego kredytu w dniu 27 października 2004 roku zapadł prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. IV K 2604/04, na mocy którego sąd zasądził na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej (...) od M. K. kwotę 57763,39 złotych z umownymi odsetkami w stopie 50% rocznie od 24 lutego 2004 roku do dnia zapłaty oraz zasądził koszty procesu, przy czym orzekł, że odpowiedzialność M. K. jest solidarna z K. G., P. Z. i A. W., wobec których został wydany nakaz zapłaty w sprawie IV Nc 184/04 w dniu 3 czerwca 2004 roku.

Oceniając zaś zasadność orzeczenia wobec oskarżonej zakazu zajmowania stanowisk związanych z udzielaniem pożyczek lub kredytów sąd miał na uwadze fakt, że oskarżona była uprzednio skazana za czyn z art. 297 § 1 k.k. Sądowi nie uszło jednak z pola widzenia, że wyrok skazujący w sprawie sygn. IV K 455/09, zapadł wobec oskarżonej w dniu 16 kwietnia 2012 roku, czyn zaś przypisany oskarżonej wyrokiem w sprawie sygn. IV K 618/13 popełniony został w okresie od dnia 16 września 2002 roku do dnia 25 września 2002 roku. Nie zaszły okoliczności pozwalające stwierdzić, że pomiędzy wydaniem wyroku w sprawie sygn. IV K 455/09 a wydaniem niniejszego wyroku, oskarżona dopuściła się naruszenia prawa.

W ocenie sądu orzeczenie wobec oskarżonej zakazu, zgodnie z wnioskiem prokuratora, byłoby dla niej bardzo uciążliwe i niewspółmierne. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że orzeczenie takiego zakazu, z chwilą uprawomocnienia się wyroku, wiązałoby się dla oskarżonej z utratą pracy i koniecznością poszukiwania nowej. Nie można jednak całkowicie pominąć, że oskarżona jest osobą 56-letnią, a powszechnie wiadomym jest, że obecnie na rynku znaleźć pracę jest niełatwo. Osoby w takim wieku jak oskarżona napotykają na jeszcze większe trudności w znalezieniu odpowiedniej pracy. Nadto, w sytuacji gdy oskarżona pracowała przez znaczną część w instytucji związanej z udzielaniem kredytów i pożyczek, orzeczenie takiego zakazu wiązałoby się dla oskarżonej z koniecznością przekwalifikowania. Jakkolwiek zachowanie oskarżonej było naganne, to jednak całokształt orzeczonej kary, przy uwzględnieniu wniosku prokuratora, byłoby dla oskarżonej zbyt dolegliwe. Dlatego też, celem zapobieżenia popełnienia przez oskarżoną przestępstwa, wystarczającym będzie orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na maksymalny okres próby, tj. okres 5 lat. Oskarżona będzie musiała w tym okresie przestrzegać porządku prawnego, by nie doszło do zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Mając powyższe na względzie sąd orzekł jak w wyroku.